



Konsekwencje wojny w Strefie Gazy dla Autonomii Palestyńskiej

Michał Wojnarowicz

Konflikt zbrojny między Izraelem i Hamasem stawia władze Autonomii Palestyńskiej (AP) w bardzo trudnej sytuacji politycznej. Wojna pogłębiła skrajną niepopularność rządzącego AP Fatahu i prezydenta Mahmuda Abbasa, zaś izraelskie represje na Zachodnim Brzegu dodatkowo pogarszają nastroje społeczne i stan gospodarki. Palestyńskie władze korzystają jednocześnie z większego dyplomatycznego zaangażowania społeczności międzynarodowej i pozycjonują się jako integralny element politycznego rozwiązania po zakończeniu walk w Strefie Gazy.

Sytuacja na Zachodnim Brzegu. Choć trwająca [od 7 października ub.r. konfrontacja między Izraelem i Hamasem](#) nie doprowadziła do otwartej i powszechnej eskalacji izraelsko-palestyńskiej na Zachodnim Brzegu, destabilizacja tego obszaru jest wysoka. W najważniejszych miastach AP izraelska armia i służby regularnie przeprowadzają [operacje](#) specjalne (według danych ONZ średnio 700 miesięczne), którym często towarzyszą starcia zbrojne. Dochodzi też do licznych palestyńskich ataków na Izraelczyków, a także aktów przemocy ze strony żydowskich osadników względem Palestyńczyków. Łączny bilans palestyńskich ofiar na Zachodnim Brzegu wynosi ok. 430 zabitych (bojownicy i cywile) i ok. 5 tys. rannych. Wojsko egzekwuje liczne ograniczenia w poruszaniu dla mieszkańców AP, m.in. blokady miast i wsi oraz doraźne godziny policyjne. Służby izraelskie kontynuują wyburzenia i [wysiedlenia na terytoriach typu C](#), zaś władze procedują nowe decyzje o rozbudowie osiedli żydowskich.

Na sytuacji ekonomicznej Zachodniego Brzegu mocno odbija się utrzymany zakaz wjazdu palestyńskich pracowników do Izraela (ok. 150 tys. osób). W bieżące funkcjonowanie AP uderzyło wstrzymanie przez izraelskie władze w listopadzie ub.r. części środków finansowych przekazywanych na mocy ustaleń dwustronnych. Spór udało się załagodzić w lutym br. dzięki interwencji dyplomatycznej zewnętrznych partnerów, przede wszystkim USA i Norwegii. Ryzyko dla sytuacji bytowej części mieszkańców AP niesie również wstrzymanie

wpłaty przez część darczyńców Agencji Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (UNRWA), która obsługuje m.in. część szkół i szpitali, co jest efektem oskarżeń o udział jej pracowników w Strefie Gazy w działaniach Hamasu.

Skutki polityczne. [Najnowsza eskalacja konfliktu izraelsko-palestyńskiego pogłębia wieloletni kryzys poparcia dla władz AP](#), względem których powtarzają się zarzuty o korupcję, skupienie na ochronie własnych interesów i podległość Izraelowi. Najbardziej wyrazistym przejawem tego trendu jest społeczny odbiór liderów Fatahu wśród mieszkańców Zachodniego Brzegu – dymisji prezydenta Abbasa domaga się ok. 93% ankietowanych (dane ośrodka PCPSR). Kryzysowe warunki funkcjonowania na Zachodnim Brzegu w połączeniu z [klęską humanitarną w Strefie Gazy](#) sprzyjają radykalizacji społecznej, co również znajduje odzwierciedlenie w sondażach. Od początku wojny i [rozpoczęcia izraelskiej operacji wojskowej](#) wzrosło wsparcie dla Hamasu na Zachodnim Brzegu (obecnie na poziomie 35%) oraz poparcie dla konfrontacji zbrojnej jako narzędzia realizacji dążeń politycznych (wskazane przez 51% ankietowanych), choć widoczne są spadki w porównaniu z badaniami z końca ub.r. (kolejno 44% i 68%). Dzięki utrzymanej mobilizacji struktur siłowych przywództwo AP jest w stanie tłumić ewentualne wystąpienia opozycyjne. Mimo ostrej krytyki wszelkich działań Izraela ze strony AP,

m.in. [na forach międzynarodowych](#), wciąż trwa współpraca między izraelskimi i palestyńskimi służbami bezpieczeństwa.

Przywództwo AP, które pozostaje jedną z najważniejszych stron rozmów dotyczących sytuacji w Strefie Gazy, deklaruje wolę powrotu do administrowania tym terytorium po ustaniu walk. Jednocześnie wsparcie od podmiotów zewnętrznych (m.in. USA, państw arabskich) w tym zakresie jest oficjalnie uzależniane od wdrożenia reform politycznych w funkcjonowaniu aparatu władzy. Rola partnerów zagranicznych ma fundamentalne znaczenie dla palestyńskiego przywództwa zwłaszcza w obliczu antagonistycznej postawy izraelskiego rządu, który [oficjalnie odrzuca](#) jakąkolwiek formę powrotu władz AP do zarządzania Strefą Gazy. Skutkiem tych nacisków, a jednocześnie próbą reakcji na sytuację wewnętrzną, jest m.in. zmiana rządu. Funkcję premiera od [Mohammeda Sztajeha](#) przejął w marcu Mohammed Mustafa – bliski współpracownik Abbasa i szef palestyńskiego funduszu inwestycyjnego, którego deklarowanym celem jest utworzenie gabinetu technokratycznego i wdrożenie serii reform w funkcjonowaniu AP. Roszada na stanowisku szefa rządu nie odpowiada jednak na główny aspekt zewnętrznej i wewnętrznej krytyki, jakim jest konieczność przekazania władzy w głównym ośrodku decyzyjnym, czyli zmiany prezydenta. Bardzo istotnym czynnikiem jest w tym kontekście wciąż nieuregulowana [kwestia sukcesji](#) po 88-letnim Abbasie, który pełni jednocześnie funkcję prezydenta AP, szefa Fatahu i przewodniczącego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), oficjalnej międzynarodowej reprezentacji Palestyńczyków. Brak wyznaczonego następcy wpływa na kalkulacje polityczne zaangażowanych partnerów zewnętrznych, członków przywództwa Fatahu oraz na pozostałe palestyńskie frakcje polityczne – wszyscy oni chcą wykorzystać moment sukcesji do realizacji swoich interesów. Rozważanym wariantem, na który wskazują m.in. państwa arabskie, jest wymuszenie na Abbasie przesunięcia go na stanowisko ceremonialne, co pozwoliłoby mu zachować część wpływów, ale ograniczyć przełożenie na bieżącą palestyńską politykę. Aktywność zintensyfikowali też [inni polityczni konkurenci Abbasa](#), m.in. Mohammed Dahlan (związany z ZEA był szefem Fatahu w Strefie Gazy) czy Nasser al-Kidwa (były minister spraw zagranicznych Palestyny).

Wojna w Strefie Gazy wpływa na dynamikę [relacji między Fatahem i Hamasem](#). Z jednej strony władze AP unikały otwartego potępienia działań Hamasu, oficjalnie deklarowały konieczność jego udziału w przyszłych rozwiązaniach politycznych i odbudowie Strefy Gazy. Rozmowy z udziałem biura politycznego Hamasu dotyczące [rekoncyliacji](#) i akcesu Hamasu do OWP toczyły się m.in. na spotkaniu palestyńskich ugrupowań w [Rosji](#) w lutym br. Negocjacje nie zakończyły jednak stanu wzajemnej

strategicznej rywalizacji. Dla władz AP popularność Hamasu wśród Palestyńczyków jest najpoważniejszym wewnętrznym wyzwaniem, dlatego prowadzony dialog jest m.in. narzędziem obliczonym na pozyskanie części palestyńskiej opinii publicznej, a także elementem rozgrywek między frakcjami Fatahu. Hamas w polityce Abbasa i powołaniu nowego rządu kierowanego przez Mustafę widzi z kolei działania obliczone na trwałe pozbawienia go władzy w Strefie Gazy, czego nie jest w stanie zaakceptować.

Wnioski i perspektywy. Nastroje społeczne i stabilność na Zachodnim Brzegu pozostają ściśle związane z odbiorem bieżącej sytuacji w Strefie Gazy. Przedłużanie konfliktu będzie grozić dalszą destabilizacją. Może to dodatkowo podkopywać pozycję władz AP, których możliwości pozostają ograniczone przede wszystkim działaniami Izraela, od poziomu lokalnego (operacje wojskowe, rozwój osadnictwa), poprzez współpracę dwustronną (naciski ekonomiczne), po wymiar strategiczny – możliwość powrotu do administrowania Strefą Gazy czy rozmowy dotyczące procesu pokojowego. Będzie więc wzrastać zależność od zagranicznych partnerów i ich wsparcia w sytuacjach kryzysowych zarówno izraelsko-palestyńskich, jak i wewnątrzpalestyńskich.

Na poziomie politycznym widoczna jest po stronie obecnego palestyńskiego przywództwa chęć utrzymania dotychczasowego układu władzy mimo zmieniających się uwarunkowań i presji zewnętrznej. Generuje to ryzyko, że działania proponowane w ramach nowego rządu AP mogą mieć wymiar fasadowy i być nastawione na konserwowanie posiadanych wpływów. Niepewność odnośnie do sukcesji władz i związana z tym rywalizacja między poszczególnymi stronnictwami stanowi jednocześnie poważne ograniczenie dla wiarygodności i efektywności palestyńskiego stanowiska wobec trwającego konfliktu i przyszłych rozwiązań tej sytuacji. Rośnie prawdopodobieństwo, że napięcia wewnątrz Fatahu doprowadzą do jakiejś formy przesilenia politycznego i wymuszenia odejścia Abbasa.

Mimo słabości politycznej AP pozostaje najodpowiedniejszym podmiotem w kontekście przyszłych dyskusji nad rozwiązaniami dla Strefy Gazy. Powrót władz AP do zarządzania tym obszarem i jego odbudowę tylko częściowo pozwalałby jednak odzyskać wewnętrzną legitymację rządów, a przez większość Palestyńczyków odbierany byłby jako kompromitujący z uwagi na konieczność współpracy z Izraelem. Czynnikiem dezawuuującym dla Izraela, a z perspektywy UE i USA wyzwaniem – na obecnym etapie trudnym do pokonania – są jednocześnie deklaracje władz AP o konieczności współpracy politycznej z Hamasem w przyszłym wypracowywaniu rozwiązań politycznych dla Palestyny.